

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2018 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I C 1484/15 i uzupełnionym postanowieniem z dnia 26 listopada 2018 roku, Sąd Rejonowy w Zgierzu:

1. zasądził solidarnie od pozwanych A. S. i D. S. na rzecz powódki M. S. kwotę 3.274,87 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 listopada 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
3. nie obciążył stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi,
4. ustalił, że w pozostałym zakresie strony ponoszą koszty procesu na zasadzie stosunkowego rozdzielenia kosztów, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu,
5. przyznał adw. R. G. kwotę 3.099,60 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu, w tym należną stawkę podatku od towarów i usług, którą nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając go w zakresie punktu 2., tj. w części oddalającej powództwo oraz w zakresie punktu 4., tj. rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelująca zarzuciła:

1. obrażę art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 292 k.p.c. poprzez odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom powódki odnośnie wypowiedzenia umowy użyczenia i w konsekwencji pominięcie opinii biegłego do spraw czynszów w sytuacji, gdy z wyjaśnień stron wynika że pozwani rzeczywiście opuścili przedmiotowy lokal na żądanie powódki, ale pozostawili tam swoje rzeczy, nadal bywali potem w tym lokalu, uniemożliwiając powódce dalsze korzystanie z niego, a wymeldowali się z tego lokalu dopiero w 2015r. i dopiero wtedy przesłali powódce klucze za pośrednictwem poczty,
2. obrażę art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, iż pozwani nie ponoszą odpowiedzialności za powstanie grzyba w zajmowanym lokalu w sytuacji, gdy Sąd uznaje jednocześnie iż przyczyną zagrzybienia było również niedostateczne ogrzewanie, czyli kwestia zależna od pozwanych,
3. obrażę art. 233 § 1 k.p.c. poprzez swobodną ocenę dowodów prowadząca do ustalenia, że pozwani na żądanie powódki mieli odciąć ją od ogrzewania w wyniku czego powódka została pozbawiona tych mediów i musiała przeprowadzać remont,
4. obrażę art. 415 k.c. poprzez uznanie, że pozwani nie ponoszą odpowiedzialności za zniszczenie boazerii, w sytuacji gdy pomalowali ją na żółto i biało bez zgody właścicielki, przez co straciła ona wartość dla właścicielki.

W konsekwencji podniesionych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powódki dodatkowo kwoty 32.441,98 zł, zmianę punktu czwartego wyroku i zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych, zasądzenie na rzecz adwokata R. G. kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu za drugą instancję, oświadczając jednocześnie, że nie zostały one uiszczone w całości ani w jakiegokolwiek części, nieobciążanie powódki kosztami procesu za drugą instancję.

W odpowiedzi na apelację, pozwani wniesli o oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych solidarnie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej z dnia 19 września 2019 roku, powódka oświadczyła, że ostatnią ratę z kwoty, którą zgodnie z ugodą zawartą przed Sądem Rejonowym w Zgierz w sprawie o sygn. akt I Ns 948/14 o dział spadku, powódka winna uiścić na rzecz pozwanej tytułem spłaty jej części spadku po zmarłym ojcu, zapłaciła najwcześniej w 2017 roku.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Wstępnie zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy i w dalszej kolejności dokonał właściwej jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny odpowiadający treści tych dowodów. Stąd też Sąd Okręgowy przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne.

Sąd I instancji, wbrew stanowisku skarżącej nie naruszył ani przepisów procedury, ani też przepisów prawa materialnego.

Zważywszy, że wadliwość wydanego rozstrzygnięcia, zdaniem strony powodowej, stanowiła głównie skutek błędów Sądu I instancji przy ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, przed analizą prawidłowości procedowania Sądu Rejonowego w tym zakresie, wskazać należy, że Sąd odwoławczy, niezależnie od tego, czy prowadzi sam postępowanie dowodowe, czy jedynie weryfikuje ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji, ma obowiązek samodzielnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jednakże - jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego - zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Wobec powyższych uwag należy stwierdzić, że - wbrew twierdzeniom skarżącej - w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył w kontekście żadnego z podnoszonych zarzutów apelacji dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Skarżąca nie zdołała przedstawić jakichkolwiek merytorycznych argumentów, które podważałyby prawidłowość ustaleń i wniosków, które legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Powódka twierdziła, że umowę użyczenia wypowiedziała pozwanym w grudniu 2013 roku. W postępowaniu administracyjnym prowadzonym w sprawie wymeldowania D. S. powódka wskazała, że pozwany nie mieszkał na nieruchomości stanowiącej jej własność od listopada 2013 roku. W związku z powyższym Sąd I instancji trafnie wywiódł, że nielogicznym byłoby uznanie, ażeby powódka wypowiedziała umowę pozwanemu w grudniu 2013 roku, skoro w tym czasie pozwany już tam nie mieszkał. Nadto, mając na uwadze fakt, że zeznania powódki nie były spójne

z pozostałym materiałem dowodowym sprawy, nadto były wewnętrznie sprzeczne, Sąd I instancji właściwie ocenił je jako niewiarygodne. Powódka zeznała bowiem, że wypowiedziała umowę pozwanym po odcięciu jej c.o., co też miało miejsce przed świętami w 2013 roku. Z zeznań świadka który dokonał podłączenia pieca powódce, a także rachunków za wykonanie tej usługi wynika natomiast, że podłączenie miało miejsce w wakacje 2014 roku – tydzień po odłączeniu powódki od głównego pieca. Powódka jest zatem niewiarygodna w swych zeznaniach. Jednakowoż, to czy doszło do wypowiedzenia umowy użyczenia pozwanemu w grudniu 2013 roku nie ma jednak znaczenia w kontekście wyprowadzenia się przez pozwanego z nieruchomości powódki w listopadzie 2013 roku. Rzeczy pozostawione na nieruchomości były przedmiotem współwłasności zarówno pozwanego jak i pozwanej – córki powódki. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób jednak stwierdzić, czy doszło do wypowiedzenia umowy użyczenia pozwanej. Wobec czego nie ma też podstaw do stwierdzenia, że nie była ona uprawniona do zajmowania nieruchomości powódki oraz trzymania na niej swoich rzeczy, w tym tych, stanowiących przedmiot współwłasności z małżonkiem. W ocenie Sądu Okręgowego brak jest zatem podstaw do przyznania odszkodowania za bezumowne korzystanie z lokalu należącego do powódki.

Podkreślenia dodatkowo wymaga, że zgodnie z ugodą zawartą 30 marca 2015 roku przed Sądem Rejonowym w Zgierzu w sprawie o sygn. akt I Ns 948/14, dokonującą zgodnego podziału majątku J. i M. małżonków S. w postaci nakładów poczynionych na nieruchomość położoną przy ul. (...) w Z. oraz działu spadku po J. S. w zakresie 1/2 nakładów w ten sposób, że M. S. przejęła 1/2 część nakładów zobowiązując się zapłacić A. S. kwotę 45.000,00 zł w terminie do dnia 30 listopada 2015 roku, zaś A. S. zobowiązała się wymeldować z nieruchomości w terminie 3 dni od dnia otrzymania spłaty, pozwana miała prawo mieszkać na nieruchomości powódki aż do zapłaty całej ugodzonej kwoty, którą powódka zobowiązała się uiścić do 30 listopada 2015 roku. Z materiału dowodowego sprawy nie wynika, ażeby powódka wywiązała się ze swojego obowiązku w określonym ugodą terminie. Na rozprawie apelacyjnej powódka oświadczyła natomiast, że ostatnią ratę z ugodzonej kwoty zapłaciła w 2017 roku. Zatem dopiero w 2017 roku ziścił się warunek obligujący pozwaną do wyprowadzenia i wymeldowania się z nieruchomości powódki. Niemniej jednak, powódka wykonała ciążący na niej zgodnie z treścią zawartej ugody obowiązek i usunęła wszystkie ruchomości znajdujących się na parterze budynku w terminie do dnia 30 listopada 2015 roku oraz opuściła nieruchomość. Zważywszy na powyższe, roszczenia powódki w zakresie odszkodowania za bezumowne korzystanie z lokalu tym bardziej nie są uzasadnione.

Na uwzględnienie nie zasługuje zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dotyczący błędnego - w ocenie skarżącej - ustalenia, że pozwani na żądanie powódki mieli odciąć ją od ogrzewania w wyniku czego powódka została pozbawiona tych mediów i była zmuszona przeprowadzać remont. W kontekście materiału dowodowego niniejszej sprawy nie można bowiem stwierdzić, że pozbawienie powódki centralnego ogrzewania było celowym działaniem pozwanych, w związku z którym winni oni ponieść koszty przeprowadzonego przez powódkę w tym zakresie remontu. Mając na uwadze okoliczności w jakich doszło do pozbawienia powódki ogrzewania, oraz istniejący pomiędzy stronami konflikt nie można wykluczyć, że odłączenie rur odprowadzających ciepło ze wspólnego pieca przez pozwanego nastąpiło na życzenie samej powódki. Należy zgodzić się z Sądem I instancji, że nie sposób zaakceptować stanowiska, iż to pozwani winni ponieść koszty, jeśli byłyby one wynikiem decyzji powódki. Zgodnie z art. 6 k.c. to na powódce spoczywał obowiązek wykazania odpowiedzialności pozwanych za zaistniałą szkodę. Powódka winna była zatem udowodnić, że działanie pozwanych było zawinione. Tymczasem z materiału dowodowego sprawy, w szczególności z zeznań świadka dokonującego remontu wynika, że wymiana instalacji została dokonana przy okazji wykonywania innych prac, gdyż poprzednia była już stara. Powódka nie przedstawiła na powyższą okoliczność żadnych dowodów, w związku z czym nie było podstaw, by dokonać w tym zakresie odmiennej oceny materiału dowodowego i w konsekwencji innych ustaleń, niż uczynił to Sąd Rejonowy u podstaw zaskarżonego wyroku.

Za niezasadny należało uznać również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. odnoszący się do niezasadnego - zdaniem skarżącej - uznania, że pozwani nie ponoszą odpowiedzialności za powstanie grzyba w zajmowanym lokalu. Wbrew zapatrywaniom powódki w niniejszej sprawie nie można mówić o dowolnej ocenie materiału dowodowego sprawy przez Sąd I instancji, a w konsekwencji nieprawidłowych ustaleniach faktycznych sprawy. Sąd ten poczynił ustalenia co do przyczyny zagrzybienia nieruchomości pozwanej w oparciu o opinię biegłego, której strony ostatecznie nie kwestionowały przed Sądem I instancji. Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw do podważenia przedmiotowej oceny,

zwłaszcza że opinia biegłego, z uwagi na jej charakter, nie może być bowiem weryfikowana bez posłużenia się wiedzą specjalistyczną (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 15 września 2015 r., sygn. akt I ACa 340/15). W opinii wskazano, że ujawnione zawilgocenia oraz zapleśnienia w piwnicy wynikają z zawilgocenia podczas akcji gaśniczej, która de facto miała miejsce już po wyprowadzce pozwanych, nadto, z braku oszklenia okienka piwniczego, jak też z niedostatecznego ogrzewania całego budynku i wykraplania się wilgoci na zimnej ścianie oraz wskutek wad budynku. Brak dostatecznego ogrzewania całego budynku był zatem jedynie jedną z kilku przyczyn zagrzybienia nieruchomości. Nadto, na podstawie materiału dowodowego sprawy nie sposób stwierdzić, ażeby pozwani w sposób niewystarczający ogrzewali budynek. Ponadto, kwestia ogrzewania nie leżała jedynie w ich gestii, albowiem do chwili remontu centralnego ogrzewania, przeprowadzonego w 2014 roku, nieruchomość zarówno w części zajmowanej przez pozwanych jak i powódkę, była ogrzewana z jednego pieca. W związku z tym powódka w równym stopniu odpowiadała za ogrzewanie budynku. Nadto, remont instalacji grzewczej nie był okolicznością zwiną przez pozwanych, o czym była mowa już wyżej. Brak jest zatem argumentów przemawiających za obciążeniem pozwanych odpowiedzialnością za powstanie zagrzybienia na nieruchomości powódki.

Zarzut naruszenia art. 415 k.c. w kontekście rozpatrywanej sprawy również nie był zasadny. Dyspozycja art. 415 k.c. tworzy regułę ogólną w reżimie odpowiedzialności deliktowej i za podstawową zasadę odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym przyjmuje winę. Wina nie ma swej ustawowej definicji. Przeważa obecnie teoria normatywna, według której wina oznacza możliwość postawienia danej osobie zarzutu, że nie zachowała się prawidłowo (czyli zgodnie z prawem i zasadami współżycia społecznego), chociaż mogła i powinna tak się zachować. Z okoliczności sprawy wynika, że powódka wyraziła zgodę na pomalowanie boazerii w pomieszczeniach zajmowanych przez pozwanych. Trudno więc uznać, ażeby pomalowanie boazerii było działaniem zwinionym. Jednocześnie, mając na uwadze treść opinii biegłego, należało zgodzić się z Sądem Rejonowym, że pomalowanie boazerii, jako rozwiązanie korzystne pod względem estetycznym, nie może świadczyć o jej zniszczeniu.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Na koszty te w kwocie 1.800 zł złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika pozwanych, ustalone w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 265).

O przyznaniu pełnomocnikowi powódki wynagrodzeniu Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o § 8 pkt 5 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 oraz § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 3 października 2016 r. (tj. Dz.U. z 2019 r. poz. 18), przyznając i nakazując wypłacić ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu, na rzecz pełnomocnika powódki tytułem świadczonej pomocy prawnej z urzędu, kwotę 1.476 zł brutto tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, na którą składa się wynagrodzenie w wysokości 1.200 zł, powiększone o należny podatek VAT w kwocie 276 zł.